

KULTURA CHÓRALNA W DAWNEJ I DZISIEJSZEJ POLSCE

Badając genealogię śpiewu zespołowego w Polsce należy cofnąć się wstecz o kilka stuleci — przynajmniej do wieku XV-ego, z tego bowiem okresu pochodzą pierwsze bardziej konkretne w tym względzie dokumenty.

Zespoły wokalne — zwyczajem zresztą powszechnym — rekrutowały się i u nas w dawnych stuleciach głównie ze sfer kościelnych. Tego rodzaju zespoły, złożone z wyszkolonych kantorów, istniały przy katedrach, kolegiatach, klasztorach. Ich skład osobowy uzupełniali często żacy szkolni.

Również na dworach królewskich istniały kapele — nie tylko wokalne, ale i instrumentalne. Egzystencja ich datuje się już od wieku XV, świadectwem tu, pełnym wagi, jest fakt istnienia — według wszelkiego prawdopodobieństwa — stałej kapeli na dworze Władysława Jagiełły i późniejszego króla Kazimierza Jagiellończyka.

Jeśli chodzi o liczebność tych pierwszych naszych chórów, była ona niewątpliwie początkowo skromna, wyrażając się cyfrą kilku lub kilkunastu osób. Wysoce pouczającym przykładem w tej mierze są owe, nad wyraz cenne jako zabytki, miniatury z Kodeksu Kapituły Krakowiek (wiek XV) oraz pontyfikału Erazma Ciołka (wiek XVI). Pierwsza z nich przedstawia grupę około dziesięciu żaków, śpiewających pod kierunkiem dwóch kantorów z jakiejś dużej księgi. Znacznie większą ilościowo grupę chórzystów widzimy na drugiej z wymienionych miniatur, grupę, „koncertującą“ przed królem.

Że w miarę lat poszczególne kapele powiększały swój stan liczebny, dowodzi choćby słynna Krakowska Kapela Katedralna, założona w pierwszych latach XVII stulecia, a składająca się z osób kilkudziesięciu.

Poziom artystyczny naszych dawnych zespołów wokalnych bywał niejednokrotnie b. wysoki. W słowach pełnych gorącego uznania pisze o chórze przy katedrze gnieźnieńskiej (z pierwszych lat XV w.). Andrzej Łaskasz; rozgłos europejski zdobywa świetna kapela królewska z czasów Władysława IV i Jana Kazimierza. Poziom ten zawdzięczały dawne nasze chóry wielu korzystnym warunkom — przede wszystkim doborowi doskonałych śpiewaków oraz wybitnie fachowemu kierownictwu, wszak na czele poszczególnych kapel okresu tu omawianego stoją tej miary znakomici polscy, bądź obcy muzycy, co: Mikołaj Zieleński (organista i dyrygent na dworze prymasa W. Baranowskiego), ks. G. G. Gorczycki (dyrektor kapeli Rorantystów i wawel-